



PRAWO ROLNIKA

Tygodnik Związku Zawodowych Rolników dla Województw Wschod.

Rok I.

Stanisławów, dnia 2-go grudnia 1928 r.

Nr. 25.

Zmiana Konstytucji.

I.

Cała nieomal prasa i to tak popierająca politykę obecnego Rządu, jak i opozycyjna pełna jest artykułów, w których szeroko omawia się problem zmiany Konstytucji. Problem ten jest ponadto przedmiotem powszechnej dyskusji, a na półkach księgarskich pojawiają się raz poraz broszury, książki i całe dzieła, zawierające krytykę dotychczasowych przepisów obowiązującej Konstytucji marcowej i projekty zmian, jakieby wprowadzić należało.

Cały ten, że tak powiemy, na razie „ruch umysłowy”, skierowany przeciwko Konstytucji, nie jest zjawiskiem odo-sobnionem, dającym się zaobserwować tylko u nas, w Polsce; w całym szeregu innych krajów spotykamy również tendencje, zmierzające do zmiany dotychczasowych ich Konstytucji. Rzecz prosta, że równocześnie obok tych usiłowań, zmierzających do zmiany przepisów, dotyczących Konstytucji, ujawnia się silny ruch opozycyjny, bijący na alarm, że wszelka zmiana Konstytucji, to chęć przeprowadzenia reakcjonalistycznych zamierzeń pewnych grup społecznych i, że temsamem krwawo osiągnięte zdobycze demokracji są w niebezpieczeństwie, a obowiązkiem mas chłopskich i robotniczych jest bronić dotychczasowego stanu posiadania.

Wszyscy znamy i pamiętamy stan przed majem 1926 r., kiedy ściśle „wedle brzmienia” naszej Konstytucji powoływano rządy parlamentarne, czy pozaparlamentarne, obalane potem dzięki różnym przypadkowym okolicznościom i dla różnych powodów, przeważnie zaś z tego względu, że dana chwilowa większość wprost mechanicznie skłębna, rozpadała się, albo też apetyty na teki ministerjalne różnych partyjników obalały po kilku miesiącach zaledwie istnienia dany rząd, nie licząc się ze strasznymi skutkami, jakie dla Państwa i ludności sprowadzały nieustanne zmiany rządu.

W takim stanie rzeczy nie było mowy o silnym rządzie, nie było mowy o trwałej władzy, która jest warun-

kiem ładu społecznego i rozwoju całej ludności; żaden rząd, nie będąc pewny jutra, nie mógł podejmować większych zadań, do uskutecznienia których potrzebne były nie miesiące, ale lata. Czy to reforma waluty, czy poprawa sytuacji gospodarczej, a w związku z nią wzrost dobrobytu szerokich mas ludności, a zwłaszcza warstwy drobnych chłopów i robotników, wszystko to, co tak skutecznie przeprowadza Rząd obecny, o tem wszystkim nie można było nawet śnić w okresie przed majem 1926 r., gdy „zgodnie z Konstytucją” co chwila upadał rząd za rządem.

W Państwie wyniszczonem przez tyle lat wojny i tyle inwazyj nieprzyjacielskich w Państwie, które powstając i rozpoczynając swój byt niezależny, musiało prowadzić równocześnie wojny na kilku frontach i tworzyć cały aparat administracyjny bez uporządkowanego skarbu, w państwie wskutek tego żyjącem przez kilka lat tylko dzięki podatkowi inflacji pieniężnej, podatkowi najbardziej rabunkowemu, bo z dnia na dzień zabierającemu wszelkie oszczędności, w takim państwie tylko trwały i silny Rząd mógł i może naprawić zło, spowodowane przez tyle lat klęski i to tylko dzięki celowej na kilka, a może kilkanaście lat obliczonej polityce tak zewnętrznej, jak i wewnętrznej oraz gospodarczej. Niestety **Konstytucja nasza marcowa** taka, jaką ona jest w swych postanowieniach dzisiaj, **nie stwarza żadnych warunków prawnych do wytworzenia trwałego i silnego Rządu**, przeciwnie daje ona Sejmowi i każdej jego przypadkowej większości możliwość obalania każdego rządu zwyczajną większością ładu dzień.

Że od pewnego czasu Sejm nie zdobywa się na odwagę obalenia Rządu, że więc mamy w kraju od maja 1926 r. Rząd silny, trwały i zdążający celowo po linii swej polityki, zgodnej z interesami nie poszczególnych tylko grup społeczeństwa, ale całego państwa, i wszystkich jego mieszkańców, to zawdzięczać należy jedynie i wyłącznie tej okoliczności, że rządy spoczywają obecnie w ręku tak potęż-

nej indywidualności, jaką jest postać Marszałka Piłsudskiego, którego imię stało się momentem dziejowym w Państwie naszym.

Jeśli porównamy wyniki rządów Marszałka Piłsudskiego od maja 1926 r., a więc za lat dwa, z wynikami rządów poprzednich przez lat ośm, to stwierdzimy, że z jednej strony już w ciągu tych dwóch lat na każdym polu zaznaczyła się wybitna poprawa, tak, jeśli idzie o sukcesy w polityce zewnętrznej, jak i wewnętrznej, jakoteż na polu naszej sytuacji gospodarczej, a z drugiej strony, że **faktyczne ukrócenie przez Marszałka Piłsudskiego nieobliczalnej samowoli Sejmu nie spowodowało w żadnym wypadku i w żadnej mierze umniejszenia t. zw. „wolności demokratycznych“**, czy to poszczególnych jednostek, czy całego społeczeństwa, że więc tem samem **ukrócenie sejmowładztwa nie jest identyczne ze zniesieniem tak krwawo przez sto przeszło lat zdobywanych wolności i swobód obywatelskich**, że nikt, kto chce zmiany Konstytucji, na nie nie czyha, a tem samem, że wszelkie alarmy fałszywych proroków i fałszywych obrońców rzekomo zagrożonej demokracji i swobód warstwy chłopskiej i robotniczej, są grą zamaskowaną, mającą na celu jedynie obronę niczem nieukróconej swobody i samowoli poszczególnych posłów i całego Sejmu, swobody po-

zbawionej wszelkiej odpowiedzialności za swe czyny, a tak zgubnej dla Państwa i obywateli.

Rząd Marszałka Piłsudskiego nie dał przez cały czas swego istnienia w żadnej mierze powodu do przypuszczenia, jakoby zmierzał do usunięcia Sejmu wogóle. O tem nie ma mowy, bo wobec stuletniej przeszłości niewoli i niewyrobinienia politycznego mas społeczeństwa, a tem samem braku poczucia odpowiedzialności każdego obywatela za całość polityki państwowej, **istnienie Sejmu jest i będzie najlepszą szkołą wychowania obywatelskiego, ale Sejm nie będącego zaporą w życiu państwowem, lecz czynnikiem rozwoju jego.**

Widzimy więc, że stan jaki zaistniał od maja 1926 na razie tylko dzięki objęciu władzy przez — jak powiedzieliśmy — potężną indywidualność Marszałka Piłsudskiego, jest stanem błogosławionym dla Państwa i dla pojedynczych jego obywateli, i że stan ten musi być utrzymany na stałe i, że w tym kierunku musi nastąpić zmiana Konstytucji, jeżeli Państwo ma się w dalszym ciągu rozwijać i utrzymać. Zmiana taka nie jest identyczną z ukróceniem swobód obywatelskich, lecz jest raczej przekreśleniem tylko błędów i nawyków tych, którzy układali Konstytucję marcową, tkwiąc w mentalności niewolników.

Dr. Seidler Henryk.

Rolnicy, siejcie tylko siewnikiem rzędownym!

Nasi gospodarze wiejscy nie zdają sobie sprawy, siejąc zboże ręką, jakie szkody samym sobie wyrządzają przez niepotrzebne marnowanie drogiego ziarna siewnego. Dziś, przecież, gdy dzięki Rządowi, otaczającemu rolnictwo wszechstronną opieką, może nawet średnio zamożny gospodarz kupić sobie nowy mały 10—11 rzędowny siewnik, bardzo dobry już za 900 zł., na 2 letni kredyt, powinni nasi włościanie jak najszerzej korzystać z tej okazji kredytowej i siejąc zboże rzędowno oszczędzać ziarno oraz uzyskać ponadto zbiór z pewnością ilościowo większy, niż przy siewie ręcznym.

Jeżeli na przykład przyjmiemy, że rolnik siejąc ręką wysiewa na 1 morg tylko 110 kg. ziarna przeciętnie, a wiem doskonale, że wychodzi mu zboża często na 1 morg 120 i więcej kilogramów, — to przy siewie siewnikiem rzędownym nie wyjdzie mu więcej jak 70 do 75 kg., a w takim razie zaoszczędzi się na każdym morgu przynajmniej 35 kg. zboża. Przyjmując znowu, że 100 kg. zboża przedstawia pieniężną wartość 40 zł., zobaczymy, że tych na 1 morgu zaoszczędzonych 35 kg. zboża warte są 14 zł. Do tego doliczyć jeszcze potrzeba wartość zwiększonego plonu, gdyż ziarno równo wysiane, równomiernie przykryte, równomiernie też powschodzi i równo dojrzewać będzie. Śmiało więc przyjąć możemy, że i plon w ten sposób zasianego zboża na 1 morgu powiększy się co najmniej o 50 kg. ziarna. Liczmy jednak podwyżkę plonu tylko o 35 kg. ziarna, to otrzymamy znowu wartość tej podwyżki w kwocie 14 zł, zatem gospodarz będzie miał przy siewie rzędownym siewnikiem zysk na każdym morgu co najmniej wartości 28 zł.! Biorąc pod uwagę, że siewnik wspomniany wyżej, na prz. Ventzkiego, kosztuje obecnie 900 zł., przekonamy się, że zysk z 33 morgów obsianych siewnikiem takim wystarczy już w zupełności na pokrycie cen zakupionego siewnika rzędownego. A ponieważ otrzymać go możemy na kredyt dwuletni, więc wystarczy obsiać nim rocznie tylko 16—17 morgów, aby nam siewnik po 2 latach

całkiem za darmo został. Siewnikiem takim małym można obsiać dziennie przynajmniej 3 morgi, zatem siewnik, gdy tylko w roku przez 6 dni pracować będzie, już nam zarobi zysk potrzebny na jego zapłatę. Przyjmując dalej, że przeciętny gospodarz włościanin sieje mniej więcej 2 morgi zbóż jarych i ozimych, widzimy, że 8 do 9 gospodarzy może razem taki siewnik kupić i że ten siewnik lekko do 2 lat spłaci się sam.

Trzeba też brać pod uwagę, że gdyby w naszym Województwie z każdej gminy gospodarze po 2 takie siewniki zamówili, czyli gdyby fabryka miała zamówień na 900 do 1000 tych małych siewników, toby mogła siewniki te sprzedawać znacznie taniej, może po 700 do 750 zł., a wtedy ich opłacalność byłaby jeszcze większą.

Piszę dlatego o tej sprawie, bo uważam, że ona może dobrze przeprowadzona, znaczne korzyści naszemu rolnictwu przynieść. Proszę tylko sobie przedstawić, że 100 takich siewników obsiewając rocznie, przypuścimy, tylko po 20 morgów każdy, a więc razem 4000 morgów, to otrzymujemy w zaoszczędzonym ziarnie siewnem 1.400 cent. metr. zboża, czyli 14 wagonów, a drugie tyle co najmniej ze zwiększonych plonów. A to dać może lekko jeden powiat! Ponieważ Województwo stanisławowskie ma 16 powiatów, zatem rolnictwo na tym terenie miałoby zysk 448 wagonów zboża rocznie.

Dla informacji czytelników podaję jeszcze, że o kredyt na kupno siewnika należy się zwracać do spółdzielni rolniczo-handlowych, które przez Powiatowe Kasy komunalne z Państwowego Banku Rolnego kredyty takie rozprawdzają. W stryjskim i żydaczowskim powiecie zajmuje się tą sprawą bardzo gorąco Wydział powiatowy, który przez tamtejszą Kasę komunalną ze spółdzielni rolniczo-handlowej „Rolnik“ w Stryju maszyny na 2 letni kredyt rolnikom dostarcza po cenach ściśle fabrycznych. Również nasz Bank Z. Z. R. będzie chętnie w tej sprawie pośredniczył.

Wiadomości gospodarcze.

Jak przeciwdziałać następstwom braku paszy.

Pan Starosta powiatu w Stanisławowie wydał następujący okólnik, który ze względu na jego doniosłość przytaczamy w całości, gdyż może mieć on zastosowanie również i w innych powiatach:

Fatalny nieurodzaj paszy w roku obecnym może spowodować masową wysprzedaż inwentarza żywego, co by pociągnęło za sobą obniżenie ceny bydła, a co zatem idzie, fatalnie odbiłoby się na rolnictwie w Województwie stanisławowskim, którego głównym produktem eksportowym jest bydło. Rząd przeciwdziała skutkiem nieurodzaju paszy, przez stosowanie zakazu wywozu pewnych produktów, lub nakładanie na nie ceł wywozowych, przez udzielanie kredytu na zakupno paszy treściwej. Działalność Rządu samego nie jest jednak w stanie zapobiec wysprzedaży ma-

sowej bydła — tu jest konieczne współdziałanie samego społeczeństwa rolniczego. Należy nie szczędzić trudu, i jaknaj-energiźniej przeciwdziałać wysprzedaży inwentarza żywego. Tylko zwierzę a przeznaczone na opas lub nie mające żadnej lub bardzo małą wartość hodowlaną mogą lub powinny być sprzedawane. Mądrze zastosowana w każdym gospodarstwie oszczędność może całkowicie zapobiec niepożądanym zjawiskom życia gospodarczego. Należy więc uświadamiać wszystkich rolników: 1) że w roku bieżącym nie wolno karmić bez ścisłego obrachowania się z zapasami; 2) że w nadmiarze rozdana pasza niszczy się; 3) że równomiernie, choćby słabiej, żywione zwierzęta przetrwają zimę lepiej, aniżeli początkowo silnie żywione, następnie słabiej; 4) że siano nie jest koniecznym warunkiem żywienia. Mamy cały szereg gospodarstw, które siana nie



Nad polskim morzem: Z portu w Gdyni.

mają, a pomimo tego mogą się poszczycić dobrą mlecznością obory i ładnym wyglądem bydła. Białko i inne pokarmy zawarte w sianie możemy zastąpić słomą jęczmienia, ewent. inną, z odpowiednim dodatkiem pasz treściwych. Poza to pamiętać należy, że ogromną rolę odgrywa forma podawania siana czy też słomy, które powinny być pocięte na 4—5 cm. sieczkę i zakiszone, ażeby przez to zaoszczędzić na energii, niepotrzebnie zużywanej na przetrwanie. Do kiszzonek dodawać kredy szlamowanej, lub innej paszy wapiennej n. p. Steinhoffa.

Przy użyciu makuchów wysoko skoncentrowanych należy dawać makuch lniany w ilości nie większej jak 1/2 kg. Makuch lniany bowiem działa djetycznie. Przy tak wielkim braku paszy, jak w roku bieżącym, żywienie zwierząt gospodarskich szczególnie w większych gospodarstwach (masowe lub grupowe) jest wprost karygodnym. Tylko indywidualne żywienie uwzględniające działalność użytkową zwierząt winno być zastosowane. Szczególną uwagę należy zwrócić na dobre oczyszczenie zwierząt i odpowiednie zabezpieczenie stajni na zimę. Stare przysłowie powiada, że oczyszczenie, to połowa karmy.

Przewóz węgla i buraków. Wobec trwającej obecnie kampanji buraczanej Ministerstwo Komunikacji przeznaczy-

ło 10.000 węglarek pod przewóz buraków. Wskutek tego zmniejszyła się obecnie ilość węglarek potrzebnych do załadowywania węgla, którego zapotrzebowanie w chwili obecnej stale wzrasta. Wobec tego musiały uleść zwłoce przesyłki węgla dla poszczególnych spółdzielni i t. p., chociaż władze kolejowe podstawiają dziennie 12.000 węglarek pod naładunek węgla. W takim właśnie położeniu znalazł się i nasz Bank Z. Z. R., który, chociaż zamówienia w kopalniach poczynione zostały przed dłuższym już czasem, bez własnej winy narażony jest razem z klientami swymi na różne przykrości z powodu spóźnionej przez kopalnie dostawy kupionego węgla.

Zwolnienie od cła nasion zbożowych. Rozporządzeniem Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 2-go listopada b. r. zwolniono na mocy ustawy o regulowaniu stosunków celnych od cła wywozowego kwalifikowane nasiona pszenicy, żyta i owsa, wywożone za granicę na podstawie zaświadczeń Ministerstwa rolnictwa.

Kredyty budowlane Banku Gospodarstwa Krajowego. Uchwałą Generalnej Dyrekcji B. G. K. postanowionem zostało, że Bank nie będzie na razie wydawał kredytów na budowę nowych domów wogóle. Tylko domy, znaj-

dujące się już w stanie budowy mogą korzystać z kredytów B. G. K. celem wykończenia robót budowlanych.

Syndykat eksportu nierogaczyny i bydła. Celem należytego ujęcia eksportu trzody chlewnej, tak po dzień chaotycznego i szkodliwego dla producenta a także i dla eksportującego kupca, powołany został do życia Syndykat eksportu nierogaczyny i bydła. Będzie to spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, której członkami będą obok eksporterów bydła i trzody także i organizacje spółdzielczo-rolnicze, a więc spółdzielnie zbytu bydła i trzody. Syndykat będzie miał na celu uniemożliwienie wahań cen, zdobywanie nowych rynków zbytu, zaopatrywanie bekoniami i fabryk przetworów mięsnych w potrzebny towar i forsowanie powstania przemysłu mięsnego w Polsce. — Działalność Syndykatu ma obejmować całą Polskę, w poszczególnych prowincjach, jak Poznańskiem, Pomorzu, Kongresówce i Małopolsce mają być utworzone oddziały, siedzibą zaś centralnego zarządu ma być Warszawa.

Wywóz gęsi. W pierwszych 8 miesiącach tego roku (od stycznia do sierpnia) wywieźliśmy zagranicę 330 tysięcy sztuk gęsi wartości 2 miliony 600 tysięcy złotych. W tym

samym okresie w roku ubiegłym wywieźliśmy 245 tysięcy za 2 miliony zł.

Ratunek dla pogorzalców. Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych zlikwidował w dziale przymusowych ubezpieczeń budowlanych od ognia na terenie swej działalności (b. Kongresówka, Kresy Wschodnie, Małopolska) od 1-go stycznia b. r. do 1-go września b. r. 6.400 pożarów, przy czem zgorzało 13.259 nieruchomości. Poniesione straty obliczono na 17,193.578 złotych. Najbardziej ucierpiały z powodu klęski pożarowej obszary, położone na terenie b. Kongresówki, mianowicie województwa: Kieleckie, Lubelskie i Warszawskie. Od dnia 1-go stycznia b. r. do dnia 31-go lipca b. r. Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych asygnował pogorzalcem tytułem odszkodowania za spalone mienie: na terenie b. Kongresówki zł. 5,062.798, na terenie Kresów Wschodnich zł. 4,102.724, na terenie Małopolski zł. 2,057.747. Ogółem 11,223 269 złotych.

Uwaga! Do niniejszego numeru załączamy osobno szczegółową „Instrukcję” o sposobach użycia paszy wapiennej Steinhoffa, na którą zwracamy uwagę czytelników.

KRONIKA.

Kalendarzyk rzym.-kat.:

- 2 Niedziela Babiana
- 3 Poniedziałek Franciszka Ksaw.
- 4 Wtorek Barbary
- 5 Środa Sawy bisk.
- 6 Czwartek Mikołaja
- 7 Piątek Ambrozego
- 8 Sobota Niepok. Pocz. N. P. Marji

Z tygodnia.

Po odesłaniu do Komisji preliminarza budżetowego na rok 1929 Sejm załatwia narazie tylko sprawy mniejszej wagi. Cośkolwiek większe zainteresowanie obudziło wniesienie przez Rząd czterech ustaw podatkowych, wobec których niektóre stronnictwa lewicowe, a przede wszystkim „Wyzwolenie”, „Stronnictwo Chłopskie”, komuniści oraz stronnictwa mniejszości narodowych zajęli zgóry stanowisko opozycyjne, lecz bez skutku. Nad projektami ustaw tych będzie obecnie obradowała Komisja, poczem dopiero zostaną one znowu przedstawione Sejmowi do uchwały. Demagogję uprawiać przy okazji wniosków ogółowi ludności z natury rzeczy mało sympatycznych, jak właśnie są wszelkie sprawy związane z płaceniem podatków, jest bardzo łatwo, lecz uświadomione i politycznie coraz bardziej wyrabiające się społeczeństwo nie da się już żadnymi demagogicznymi frazesami sprowadzić na manowce. Dziś już każdy rozsądny obywatel Państwa wie, że podatki płacić jest koniecznością, że jest to warunkiem rozwoju Państwa a tem samem całego społeczeństwa. Chodzi tylko o to, żeby te podatki wymierzone zostały sprawiedliwie, oraz ciężar ich żeby podzielony był odpowiednio do gospodarczej siły i zdolności płatniczej poszczególnych warstw społecznych. A to właśnie jest celem wniosków Rządowych, jak zresztą pokaże się w debacie szczegółowej w Komisji.

Słusznie więc demagogja tych stronnictw lewicowych, które napróżno starają się wmawiać w społeczeństwo,

jakoby one były jedynymi przedstawicielami ludu wiejskiego, spaliła na panewce.

Pozatem w życiu politycznym budzi żywe zainteresowanie dokonywany się właśnie, całkiem już otwarcie, rozłam w P. P. S. Upór, z jakim Polska Partja Socjalistyczna zapędzała się coraz głębiej w mętne wody przeciw rządowej opozycji za wszelką cenę, musiał wywołać w szeregu wybitnych jednostek wśród tego stronnictwa niechęć i rozgorzenie, które wreszcie złamały więzy partyjnej karność, przycyniając się do stworzenia samodzielnego odłamu t. zw. P. P. S. Frakcja Rewolucyjna. Postawie tej frakcji ustosunkowali się wobec szeregu poczynań rządowych, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej, przede wszystkim zaś wobec budżetu jako konieczności państwowej, pozytywnie, potępiając „opozycję dla samej opozycji” swoich byłych kolegów partyjnych z całą stanowczością. Tembardziej, że wyczuwają oni całą nielogiczność przeciwstawiania się przez P. P. S. dobrze obmyślonemu i w skutkach owocnym posunięciu Rządu Marszałka Piłsudskiego, gdyż wobec poczynań i metod politycznych niektórych dawniejszych rządów przedmajowych takiego stanowiska zająć stronnictwo to się nie zdecydowało. Ostatnim zaś powodem do otwartego rozłamu stało się wrogie wprost stanowisko stronnictwa wobec osoby Marszałka Piłsudskiego. Tego już wielu, nawet najwybitniejszych zwolenników stronnictwa znieść nie potrafiło. Powtórzyło się więc i w P. P. S. to, przez co wszystkie inne stronnictwa przechodziły już dawniej. Proces wewnętrznej politycznej sanacji społeczeństwa objął obecnie i tę najbardziej, zdawało się, zwartą partję.

Z naszych powiatów.

Katastrofy kolejowe. Na terenie województwa Stanisławowskiego zdarzyły się w ostatnich czasach dwie duże katastrofy kolejowe. Ofiarą pierwszej, która miała miejsce przed samym wjazdem do stacji Stanisławów, padło do

30 osób rannych oraz 3 zabitych. Katastrofa w Białej Czortkowskiej, choć tu cztery wagony spadły do jaru 15 metrów głębokiego, na szczęście obeszła się bez ofiar w ludziach.

Niedźwiedzie na połoninach. Na Huculszczyźnie pokazali się w ostatnich czasach w kilku miejscach niedźwiedzie na połoninach, gdzie, widocznie z braku wystarczającego pożywienia w lasach, napadają na pasące się tam bydło i trzodę. Jedną z obław, urządzonych przez zaniepokojoną ludność tych okolic, upolowała niedźwiedź, ważącą 280 kg.

W obronie honoru Państwa. Podczas niedawnych prób wywołania zamętu na tle antagonizmów narodowościowych w naszych powiatach, w gminie Dobrowlany we Województwie Tarnopolskim część rozagitowanej młodzieży znieważała godła państwowe na gmachu szkoły. W tych dniach Starostwo w Zaleszczykach ukarało gminę w sposób następujący: Od godziny 9-tej wieczór do godz. 6-tej rano nie wolno nikomu bez potrzeby chodzić po wsi, od godz.

6-tej wiecz. do 6-tej rano gmina zobowiązana jest wystawić czterech wartowników przed gmach szkoły oraz codziennie wysyłać bezpłatne podwozy do Zaleszczyk po posterunkowego Policji Państwowej, który pełni służbę we wsi. Poza tym własnym kosztem winna gmina wstawić wybite przez niewyśledzonych sprawców szyby w mieszkaniu znieważonego lojalnego kierownika szkoły (Rusina) oraz uroczyście, wobec zgromadzonej ludności gminy, umieścić ponownie zrzuconą tablicę na szkołę. Wszelkie zabawy, przedstawienia, zebrania i t. pod. w gminie są zabronione. Wszystkie te postulaty przedstawiciela władzy administracyjnej zostały niezwłocznie spełnione, przy czym większość ludności ponownie potępiła karygodny czyn zfanatyzowanych agitacją antypaństwową osobników, za których winy ponosi obecnie siłą rzeczy karę ogół mieszkańców.

Pożar fabryki. W Tatarowie spłonęła w zeszłym tygodniu doszczętnie fabryka wełny drzewnej firmy „Brikita”. Szkoda wynosi 180 tysięcy złotych.



Z naszych powiatów: Tunel kolejowy w Tatarowie.

Z prasy rolniczej.

Jakiej powinniśmy używać ściółki?

Tygodnik „Gazeta Gospodarska” w jednym z ostatnich zeszytów porusza w specjalnym artykule sprawę o wielkiem dla rolnika naszego znaczeniu: Jakiej powinniśmy używać ściółki, długiej czy krótkiej? Już nieraz podnosiły pytanie to pisma rolnicze, lecz ciągle jest ono aktualne, gdyż zawsze jeszcze znajdzie się ktoś, komu dobra rada w tej kwestji może wyjść na korzyść. „Gazeta Gospodarska” więc zwraca uwagę na to, że doświadczenia, czynione w tym kierunku, czy lepszą jest ściółka ze słomy długiej, czy też ze słomy pociętej na sieczkę 10–14 cm. długą, wykazały, że jedynie racjonalny sposób postępowania jest ten ostatni. Okazało się bowiem, że przy tym sposobie zaoszczędzamy około 35% słomy użytej na podściółkę. Za tym sposobem przemawiają i inne korzyści. Krótka słoma w stajni wciąga lepiej gnojówkę, daje przeto lepszy nawóz, a oprócz tego chroni nas od straty materiałów nawozowych w oborniku.

Na gnojowni jest obrabianie krótkiej mierzwy tańsze i łatwiejsze, a to dlatego, iż krótka mierzwa nie zbija się tak i nie płącze jak długa, a przez to nie wymaga tak wielkiego nakładu pracy na utrzymanie obornika w stanie wilgotnym. Obornik z mierzwą krótką łatwiej ładować na wozy i rozrzucać po polu i przyorywać.

Ponieważ zaś dobrze i równomiernie rozrzucony obornik o krótkiej mierzwie dobrze i równo się przyoruje, więc wymieszanie obornika z ziemią jest lepsze, a tem samem rozkład jego w roli będzie równomierniejszy. Skutek zaś tego taki, że rośliny lepiej będą mogły wykorzystać siłę nawozową takiego obornika. Korzyści więc z używania krótkiej ściółki mamy duże, nie powinniśmy zatem ani chwili ociągać się z wprowadzeniem jej w użycie.

Nowa placówka mleczarska.

Tygodnik „Rolnik” zwraca uwagę na nową placówkę realnie ujętych i do celu prowadzonych dążeń do podniesienia produkcji rolniczej w naszym województwie stanisławow-

skiem. We wrześniu b. r. bowiem uruchomiono w dobrach Czołhany p. J. Zakrzeskiego pierwszą po wojnie mechaniczną mleczarnię parową.

Ruch mleczarski w ostatnich latach rozwijać się począł bardzo intensywnie dzięki zrozumieniu korzyści z tego płynących zarówno dla większej, jak i dla mniejszej własności rolnej. Ruch silnicowy w mleczarni opłacać się zaczyna od przerabiania conajmniej 3000 litr. mleka na dobę. Jasne jest, że jeden obszar dworski lub wieś chłopska sama nie może zaopatrzyć mleczarni w dostateczną ilość nabiału. To też konieczne jest tworzenie filji w sąsiednich wsiach, skąd śmietanka zostaje dostarczoną do centrali. Mleczarnia w Czołhanach, jak przynajmniej dotychczas, główną swoją produkcję opiera na filjach śmietankowych, powodując duże zainteresowanie wzmożeniem produkcji mleka ze strony małorolnych.

Mleczarnia jest urządzona według ostatnich wymagań zarówno techniki mleczarskiej, jak i higieny.

Dzięki rozporządzalności dużego budynku po nieistniejącej gorzelni, mleczarnia urządzona jest przestronnie i wygodnie. W pierwszej hali odbywa się odbiór i wydawanie mleka bądź śmietanki. Tylko do tej hali mają wstęp dostawcy nabiału. W następnej hali zgrupowane są aparaty, trzecią stanowi masłownia ze zbiornikami, do zakwaszania śmietany i maślnica — wygniataarka. Kotłownia znajduje

się w przybudówce. Do napędu maszyn służy narazie lokomobila rolnicza; podgrzewanie mleka i pasteurizowanie śmietanki odbywa się zapomocą pary wylotowej. W przyszłości przewidziana jest budowa instalacji chłodniczej, co pozwoli produkować dobre masło na eksport.

Urodzinowe drzewka.

W jednym z ostatnich zeszytów warszawski tygodnik „Gazeta Gospodarska” przypomina piękny zwyczaj, który dawniej istniał w niektórych domach wiejskich, mianowicie zwyczaj sadzenia pamiątkowych drzew, gdy rodzina się powiększała. W miarę jak podrastał chłopiec albo dziewczynka, rósł krzepki dębczak albo piękna prosta lipa. Gdy dziecko zaczynało rozum nabierać, dowiadywało się, że to jest jego drzewko, przywiązywało się do niego i starało się drzewko w miarę sił pielęgnować.

Wartoby ten piękny zwyczaj u nas na wsi, gdzie dość mało jest ogółem poszanowania i zamięłowania do drzew, jaknajbardziej rozpowszechnić. W małych gospodarstwach możnaby sadzić na pamiątkę urodzin jabłonkę albo gruszę. Kilkuletnie dzieci już uczą się w ten sposób kochać drzewa i cenić ich wartość. Na wiosnę okupują je, oczyszczają z liшек, podlewają je, radują się, gdy pierwszy kwiat a potem pierwszy owoc zobaczą. I tak wyrabia się w dziecku zamięłowanie doogrodnictwa, które prowadzi w przyszłości do twórczej pracy.

Poradnik gospodarczy i domowy.

Co robić, nim mrozy nastaną.

Trzeba się już liczyć z tem, że lada dzień mrozy chwycą, a wtenczas skończy się wszelka robota w polu. Natomiast trzeba będzie zająć się robotami około domu i w zagrodzie. Różne błota po podwórzu i na drogach należy wyskrobywać na kupy, póki mróz nie złapie. Z tego materiału będzie doskonały kompost na łąki, które, tak często zaniedbane, łatwo kompostem się wzmacniają i wydadzą obfity i żyzny porost. Pozatem jest jeszcze czas rozsypać na torfiaste łąki kaimit, a niekiedy i mączkę fosforytową, by przyszłe ich plony powiększyć. Tylko nie tam, gdzie pod wiosną obficie wody się gromadzą.

Również w oborze należy przygotować się na zimę. Sezon zimowego żywienia bowiem pociąga za sobą szereg zmian w kierunku ustalenia właściwej paszy, co szczególnie w stosunku do krów mlecznych jest rzeczą niezmiernie ważną i wymagającą szczegółowej wagi. Dotychczas na zielonym pastwisku była pasza przez same krowy ustalona i małośmy dbali o to, czy istotnie odpowiadała ona w całej pełni wymaganiom racjonalnego żywienia. Gdybyśmy odrazu przeszli na suche pasze, byłby to przeskok szkodliwy; organizm zwierzęcy musi bowiem przyzwyczajać powoli do zmiany żywienia, jeśli zdrowie jego i produkcja mleka niema ponieść szkody. Otóż dla tego przez czas, nim właściwa zima nastanie, wchodzimy powoli w t. zw. normy zimowego żywienia, skąpiąc coraz bardziej na zielonkach. a dodając krowom suche pasze i okopowizny. — Drugim ważnym czynnikiem otrzymania należytej wydajności mleka jest ciepłe, suche i przewietrzane pomieszczenie bydła. Czas więc teraz usunąć braki w urządzeniach obory, dać widne okna, gdzie ich brakuje, ogasić ściany, gdzie w zimie wiatr na przestrzał budynek przewiewa, wietrzniki założyć, gdzie obora duszna i zwilgocona. Pozatem wiecheć słomiany i szczotka, to także ważne narzędzia, by za ich pomocą parę kwatełek mleka więcej z krowy wyciągnąć.

Wreszcie jeszcze jedna bardzo ważna robota się nastęrcza w okresie, nim mrozy nastaną, a mianowicie wyrobienie ścieków, czyli przegonów po wszystkich polach. Słusznie na to zwraca ze specjalnym naciskiem uwagę rolnicza agencja prasowa „Arol”, gdyż nasi rolnicy w przeważnej liczbie ograniczają się do przegonów na polach z początkiem wiosny obrabianych, gdy tymczasem orki przedzimowe pozbawione są dobrodziejstwa odpływu. A z tego skutek, że na różnych dołkach zimowe wody stoją niby stawki, a przeto opóźnia się wiosenna robota. A toz wielką szkodą dla gospodarza, gdyż każdy dzień opóźnienia wiosennych robót przyczynia się do zmniejszenia

plonów. Należy więc ciągnąć przegony — dać ich lepiej za dużo, niż za mało — a przytem dobrze uważać, żeby przy rowach przez poprzeczniak przegony szły dość głęboko — bo bywa, że nad rowami zagony są wyższe, tak że woda później gromadzi się i rozlewa na polu przed owym ostatnim zagonem, nie mając dostatecznego spływu w rów

Pomór świń.

W ostatnich tygodniach niektóre powiaty województwa stanisławowskiego nawiedzone zostały chorobami świń, powodującemi w gospodarstwach duże straty materialne. Warto wobec tego przypomnieć, naco zwraca uwagę również „Przewodnik Kółek Rolniczych”, zaznaczając, że przedewszystkiem pamiętać należy o tem, że pomór świń nawiedza przeważnie tylko ciasne, brudne, mokre i ciemne chlewy, w których wychowuje się zdegenerowana i wydlikacona brakiem ruchu i obfitego światła trzoda. W chlewach obszernych, suchych, o dużym oknie, i dwa razy do roku obielonych wapnem, pomoru nie będzie, a nawet przyniesiony przypadkiem przez obcych będzie miał przebieg łagodny. W Poznańskim na prz., gdzie ogólnie przestrzegane jest higieniczne utrzymywanie chlewów oraz duże i jasne okna, nagminne występowanie pomoru nie trafia się wogóle.

Odpowiedzi redakcji.

Pan J. P. — Korszów. W sprawie kupna praktycznego i dla potrzeb małych gospodarstw najodpowiedniejszego motoru radzimy zwrócić się do Centrali Handlowej Spółdzielni Rolniczych — Warszawa, Jasna 8. Motor systemu „Perkun” nada się dla celów, wspomnianych w liście, w zupełności.

Pan A. W. — Stryj. W wszelkich sprawach emigracyjnych radzimy zwracać się bezpośrednio do Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego w Warszawie, Aleje Jerozolimskie 33, osobiście lub listownie. Otrzyma Pan najdokładniejsze informacje. Przed wszelkimi agentami przestrzegamy!

„Przyjaciel” — Krymidów. Prosimy zgłosić się do O. Z. Z. R. w Delejewie (Prezes W Pan R. Cywiński), gdzie Pan otrzyma wszelkie informacje Członkami Z. Z. R. są nie tylko Polacy, lecz w przeważnej większości również Rusini oraz Niemcy. Tem właśnie Z. Z. R. odróżnia się od wszystkich innych Związków i Towarzystw Rolniczych, stwarzając przez to w ramach swej organizacji ośrodek dla współpracy całej ludności rolniczej województwa stanisławowskiego.

STEINHOFFA PASZA WAPIENNA

Znakomity środek odżywczy dla bydła wszelkiego rodzaju!

Wszelka hodowla bydła przynosi największą korzyść dopiero przy użyciu „Steinhoffa doprawianej paszy wapiennej“!

Jakie są wyniki karmienia Steinhoffa paszą wapienną?

U świń: Stały popęd do przyjmowania pokarmu i szybkie trawienie. Wyzyskanie nawet małowartościowej paszy. Szybki przyrost mięsa i tłuszczu. Uzyskanie wysokiej wagi ubojowej. Bardzo dobry chów prosiąt.

U dójek: Wzmoczenie się wydajności mleka. Tłuste, obfite w witaminę i w kazeinę mleko.

U matek: (klaczy, krów, owiec, kóz). Łatwe wydawanie na świat potomstwa. Żywość, świeżość i krzepkość u bydła młodego jako następstwo w wielkiej zawartości pierwiastków mineralnych i witaminy w mleku.

U drobiu: Większa ilość jaj. Dobrze tuczony drób. Dobry przebieg pierzenia. Odporny młody drób. Gęste, błyszczące upierzenie.

U królików: Delikatne, smaczne mięso. Gęsta sierść, gruba skóra. Żywość.

U bydła roboczego: (wołów, koni, mulów, osłów). Silne mięskły, silny kośćciec. Wytrzymałość. Mniejsze pocenie się przy pracy. Długowieczność.

U wszystkich zwierząt: Wzmocnienie kości i wszystkich organów. Odporność na choroby. Zapobieganie krzywicy, niedomaganiom żołądka i kiszek. Silne i zdrowe potomstwo.



Do nabycia w wyłącznym zastępstwie na całą Małopolskę

Sposób użycia.

„Steinhoffa paszę wapienną” miesza się dobrze z inną paszą, a mianowicie **na głowę przy każdorazowym podaniu karmu:**

1 pełną łyżeczkę kawową (mniej więcej 6 gr) dla cieląt (aż do 3 miesięcy) prosiąt, jagniąt, królików i 10 szt. dorosłego drobiu.

1 pełną łyżkę stołową (mniej więcej 15 gr) dla dużych świń, kóz, owiec i 10 sztuk dorosłego drobiu.

2 pełne łyżki stołowe (około 30 gr) dla bydła i koni. Należy zaczynać stale od mniejszych dawek i zwiększać je stopniowo aż do podanej ilości. Poleca się, aby do paszy, do której dodano naszej paszy wapiennej, dosypać jeszcze nieco soli kuchennej (mniej więcej taką ilość, jak naszej paszy wapiennej) dla wszystkich zwierząt, z wyjątkiem drobiu.

Należy zrobić natychmiast próbę!

„Steinhoffa pasza wapienna z przyprawą” przynosi wszelkiej hodowli bydła największe korzyści. Wobec codziennych małych dawek — kosztą są bardzo nieznaczne i wnet się sowicie opłacają.

**BANKU ZWIĄZKU ZAWODOWYCH ROLNIKÓW
W STANISŁAWOWIE, PLAC TRYNITARSKI 1.**

lub u Kierowników Biur Powiatowych Związków Zawodowych Rolników Wojew. Stanisławowskiego.

Bank Związku Zawodowych Rolników

w Stanisławowie, plac TrynitarSKI
Budynek Starosądowy. — Telefon 211

przyjmuje zamówienia całowagonowe na

WĘGIEL KAMIENNY

ze Związku Kopalń Górnośląskich „ROBUR“

po cenach konkurencyjnych

uchwalonych na ogólnopolskiej konwencji węglowej z ważnością od 16. września 1928 aż do odwołania.

Kostka I. i II.	po zł 38'50
Gruby i orzech Ia.	po zł 37'—
Orzech Ib.	od zł 32'40 do zł 35'80
Orzech II.	od zł 27'— do zł 31'20
Groszek	od zł 23'10 do zł 27'—
Gryzik	po zł 23'10
Drobny (0—70 m/m)	po zł 24'10
Drobny (0—35 m/m Rätter klein)	po zł 20'40
Pospółka	od zł 28'70 do zł 30'60
Miał	po zł 13'40

za tonę loco wagon kopalnia górnośląska.

Związek Kopalń Górnośląskich „Robur“ zastrzega sobie dostawę węgla z dowolnej swojej związkowej kopalni. Kopalnia dolicza 10 gr. od 1 tonny tytułem kosztów admin.

KOKS

Emma i Wolfgang — gruby, kostka I. i orzech I. po zł 46'80
za tonę loco wagon Koksownia.

Bank Związku Zaw. Roln.

Bank Związku Zawod. Rolników

Spół. kred. - handl. z ogr. odp. w Stanisławowie

ma do sprzedania blachę
żelazną cynkowaną

0'50 m/m grubości o wymiarze arkuszy
711 X 1422 m/m, pakowaną w snopki
wagi 80 kg. po 20 arkuszy w snopku

**BLACHA z NAJLEPSZEGO
GATUNKU z CYNKOWNI
WARSZAWSKIEJ**

znajduje się na składzie w Stanisławowie

O cenie i warunkach sprzedaży można
się dowiedzieć

w Banku Związku Zawodowych
Rolników w Stanisławowie

Plac TrynitarSKI

Telefon 211.

Bank Związku Zawodowych Rolników

w Stanisławowie, plac TrynitarSKI
Budynek Starosądowy. — Telefon 211.

przyjmuje zamówienia
całowagonowe na

WĘGIEL KAMIENNY

z Jaworznickich Komunalnych Kopalni Węgla
po cenach konkurencyjnych

uchwalonych na ogólnopolskiej konwencji węglowej
z ważnością od 16. września 1928 aż do odwołania

Węgiel kostka I wielkość ziarna	80—120 mm.	zł	31·10
" " II. " "	40—80 " "	" "	31·10
" gruby " "	przeszło 120 " "	" "	29·60
" orzech I. " "	25—40 " "	" "	26·50
" " II. groszkowy w. ziarn.	15—25 " "	" "	21·60
" miał z grysikiem	0—15 " "	" "	9·10

za 1 tonnę loco wagon kopalnia oraz 10 groszy od tonny
tytułem kosztów administracyjnych.

**BANK ZWIĄZKU
ZAWODOW. ROLNIKÓW.**

Bank Związku Zaw. Rolników

STANISŁAWÓW

PLAC TRYNITARSKI. — TELEFON 211.

Adres tel. Zeter, Stanisławów.

Sprzedaje wagonowo

Grys pszenny i żytni
Makuchy słonecznikowe
i Iniane

ryż i kaszę jęczmienną BKZZR.

Oferty składać odwrotnie wobec
zmieniających się cen na rynku.

**BANK ZWIĄZKU
ZAWODOW. ROLNIKÓW.**

Zabezpieczenie mienia i życia Obywateli!

Krzewienie idei pomocy dla bliźnich, współdziałanie
w walce z chorobami zakaźnymi i epidemiami, do-
rażna pomoc w razie klęsk żywiołowych, **propagowanie**
tegoż to zadanie czasopisma:

„Walka z pożarem“

adres:

Lwów, ul. Plekarska 26. — Tel. 14-84.

Powiatowa Kasa Oszczędności w DOLINIE

Instytucja o popularnej powności, za którą ręczy
powiat całym swoim majątkiem.

Przyjmuje wkładki oszczędnościowe od 1 złotego
począwszy i oprocentowuje na 8^o/o, udziela pożyczek
na weksle, załatwia inkaso weksli, oraz wszystkie
sprawy w zakres bankowości wchodzące.

Zastępstwo Banku Polskiego.

P. K. O.

UBEZPIECZENIE NA ŻYCIE tanie, wybitnie korzystne, bez badania lekarskiego

Zgłoszenia przyjmuje

Agencja General: Ubezpieczeń Pocztovej Kasy Oszczędności
Stanisławów — Plac TrynitarSKI Nr. 1.

Redakcja i administracja: Stanisławów, Plac TrynitarSKI 1. — Telefon 211.

Prenumerata roczna wynosi 10 zł., półroczna 5 zł., kwartalna 2 zł. 75 gr., miesięczna 1 zł. — Konto P. K. O. 408-250.

Ceny ogłoszeń: cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 str. 55 zł., 1/8 str. 30 zł., 1/16 str. 17 zł. 50 gr. W jednym tylko wydaniu (polskim
lub ukraińskim) połowa. — Ogłoszenia w tekście o 50% drożej.

Za Komitet Redakcyjny i Wydawniczy: Poseł Walerjan Niedźwiecki. — Kierownik redakcji i Redaktor odpow.: **Adolf Bog. Dostal.**
Z drukarni i litografji St. Chowańca w Stanisławowie.